Kobieto, uwierz w siebie! Dobra praktyka

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: czwartek, 02, sierpień 2012 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 2115

Statystyki dowodzą, że w całej Polsce kobiety częściej niż mężczyźni zasilają grupę bezrobotnych. Na Śląsku, gdzie wciąż żywy jest tradycyjny model rodziny z niepracującą żoną, problem jest szczególnie widoczny. Przedsięwzięcie Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku pokazuje, jak skutecznie można go rozwiązać.

Nie jest tajemnicą, że kobiety uważane są przez pracodawców za pracowników mniej dyspozycyjnych od mężczyzn. Urlopy macierzyńskie, wychowawcze, zwolnienia na opiekę nad dziećmi czy prawna ochrona pracy kobiet – to wszystko sprawia, że paniom trudniej jest utrzymać się na rynku pracy. Jeszcze trudniej wrócić na niego po dłuższej przerwie.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Rybniku postanowił pomóc kobietom, które pozostawały bez zatrudnienia dłużej niż 24 miesiące. Stworzył program „Kobieta aktywna – kobietą jutra", adresowany do 100 pań dotkniętych bezrobociem. Ośrodek wyselekcjonował grupę ponad 400 kobiet pobierających świadczenia z pomocy społecznej. 212 z nich zadeklarowało chęć przystąpienia do programu. Objęta nim została setka chętnych w wieku od 23 do ponad 50 lat.

– *Wybierając grupę beneficjentek, braliśmy pod uwagę sytuację rodzinną i materialną* – wyjaśnia Teresa Rajczyk, kierownik działu organizacyjnego i spraw pracowniczych w rybnickim ośrodku, koordynator projektu. Matki samotnie wychowujące dzieci miały pierwszeństwo.

Pierwszym krokiem było szkolenie motywacyjne. Na tym etapie większość uczestniczek bardzo sceptycznie oceniała swoje szanse i możliwości. – *Nie wierzyły w siebie, wątpiły, czy sobie poradzą* – mówi Teresa Rajczyk. – *Trenerzy prowadzący pięciodniowy instruktaż dokonali cudu. Panie dostrzegły swoją wartość, odkryły talenty, mobilizowały się nawzajem. Nauczyły się, jak poruszać się po rynku pracy, jak pisać CV, list motywacyjny, jak zachowywać się podczas rozmowy kwalifikacyjnej.*

Po tym szkoleniu niejedna ze łzami w oczach mówiła: „Boże, ja jednak mogę iść do pracy!".

Na ośmiu uczestniczkach kurs wywarł tak dobry wpływ, że jeszcze przed ukończeniem programu same znalazły sobie zatrudnienie. Reszta pań udała się na szkolenia zawodowe podzielone na siedem specjalizacji: nowoczesny sprzedawca, magazynier, kucharz małej gastronomii, opieka nad osobami starszymi i małymi dziećmi, bukieciarz – florysta, pracownik do spraw kadr i płac oraz obsługa małej firmy.

Następnym etapem było przygotowanie zawodowe u pracodawców, którzy później mogli zaoferować im posady. – *Przed rozpoczęciem programu zakładaliśmy, że ze 100 kobiet 40 znajdzie pracę. Udało się to aż 59 osobom. Duża część pań zaczęła swobodnie poruszać się po rynku zatrudnienia i przestała się obawiać nawet zmiany jednej pracy na drugą* – cieszy się Teresa Rajczyk.

Jolanta Wachowicz była bezrobotna przez kilka lat. Po ukończeniu szkoły poświęciła się wychowaniu dzieci. Dzięki programowi rybnickiego ośrodka w końcu odmieniła swoje życie. Pracę dostała w Ośrodku Pomocy Społecznej w Rybniku, który akurat potrzebował księgowej. – *Dzięki niej odżyłam. Siedząc w domu, zamieniałam się w pesymistkę, dziś tryskam optymizmem. Praca daje mi nie tylko większą stabilizację finansową, ale i satysfakcję* – podkreśla.

Losy Hanny Drobot układały się podobnie. Szkoła, małżeństwo, dziecko – w tej układance zabrakło jednak miejsca na samorealizację zawodową. Po dwóch latach siedzenia w domu postanowiła, że

Phoca PDF

przyszedł czas na zmiany. Dziś zajmuje się rozliczeniami w dużej firmie ubezpieczeniowej. – *Życie stało się ciekawsze. Poznaję nowych ludzi, jestem bardziej pewna siebie i szczęśliwsza* – podkreśla. – *A przecież gdyby jakiś czas temu ktoś powiedział mi, że za kilka miesięcy znajdę pracę, na pewno bym nie uwierzyła*.

Źródło: "Dobre praktyki Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce", MRR

Phoca PDF